

Środkowopomorska Okręgowa Izba Aptekarska w Koszalinie

75-401 Koszalin ul. Jedności 5

tel. fax (094) 34-14-304

tel. 34-25-026

e-mail: oia.koszalin@wp.pl

Koszalin, dn. 2008-10-17

L.dz. 481 /08

Częstochowska Okręgowa Izba Aptekarska
mgr farm. Genowefa Kruszec
ul. Waszyngtona 28/7
42-200 Częstochowa

Środkowopomorska Okręgowa Izba Aptekarska w Koszalinie stanowczo popiera stanowisko Częstochowskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej w Częstochowie w sprawie wchłonięcia przez Izbę Katowicką dwóch sąsiednich Izb Aptekarskich.

Należy uszanować dotychczasowy podział terytorialny Izb, który sprawdził się w działaniu, a każde połączenie byłoby zniweczeniem wypracowanych przez poszczególne Izby metod działania.

Izby powinny się konsultować w różnych trudnych sprawach z różnych dziedzin prawa, w sprawach organizacyjnych. Winny się wzajemnie wspierać i wypracowywać wspólnie korzystne rozwiązania dla dobra wszystkich ich członków, a nie doszukiwać się rozwiązań ambicjonalnych.

Sądzimy, że zamiysł dr Stanisława Piechuli – Prezesa Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach jest nieprzemyślany i wyrażony pod wpływem chwili, co źle służy dla całej korporacji aptekarzy.

Dotychczasowe Izby Aptekarskie dobrze wpisały się w życie i tradycje swoich regionów. Nikt nie powinien odbierać im tego prawa do samodzielnego i samorządnego istnienia i działania.

Duże Izby nie potrafią zrozumieć i rozstrzygać problemów z jakimi borykają się mniejsze Izby.

Do wiadomości:

1. Naczelna Izba Aptekarska w Warszawie.
2. Okręgowe Izby Aptekarskie – wszystkie.
3. Dr Stanisław Piechula - Okręgowa Izba Aptekarska w Katowicach.

Środkowopomorska
Okręgowa Izba Aptekarska w Koszalinie
PREZES

mgr farm. Maria Mach

**Rada Środkowopomorskiej Izby Aptekarskiej
w Koszalinie**

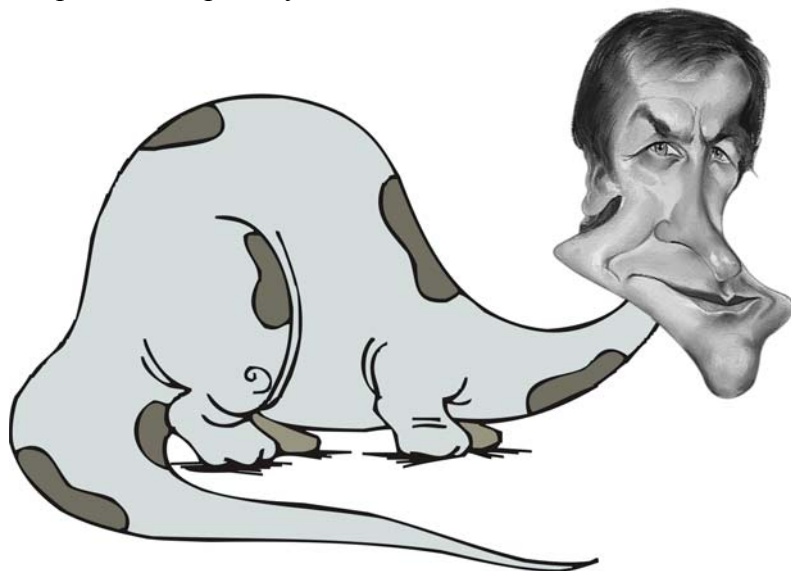
Szanowni Państwo

PRZEOGROMNIE zaskoczyło i rozbawiło mnie otrzymane do wiadomości pismo z Państwa Izby – cytuję – „**w sprawie wchłonięcia przez Izbę Katowicką dwóch sąsiednich Izb Aptekarskich**”!

Wobec takiego zarzutu, który podpisuje Prezes Rady Izby, czyli osoba która najlepiej powinna znać zasady funkcjonowania samorządu aptekarskiego, nie pozostaje mi nic innego, jak w sposób łopatologiczny, niczym skierowany do dziecka z nutą wesołości, wyjaśnić znaną mi PROPOZYCJĘ, którą Rada Śląskiej Izby Aptekarskiej skierowała do Członków dwóch sąsiednich izb aptekarskich.

W punktach tłumaczę:

- 1 - nie wiem, kto i co Państwu naopowiadał o potworze Piechuli ze Śląskiej Izby Aptekarskiej, który miałby wchłaniać sąsiednie izby aptekarskie, ale Radzie ŚIA nic nie wiadomo o jakimkolwiek WCHŁANIANIU innych izb!
- 2 – Rada ŚIA skierowała do Członków dwóch sąsiednich izb województwa śląskiego PROPOZYCJĘ połączenia się w jedną izbę i zaproponowała spotkania, rozmowy i dyskusje w tym temacie.
- 3 – Jakiegokolwiek łączenie się izb w ramach danego województwa (choć wynikające z jednego z Krajowych Zjazdów Aptekarzy) musi wynikać z dobrej woli Członków tych izb i nie jest żadnym wchłanianiem a wyłącznie połączeniem się izb na równych prawach.
- 4 – Z uwagi na powyższe zarówno zamysł prezesa Piechuli, jak i Rady ŚIA, jak i mądrych Delegatów Krajowego Zjazdu Aptekarzy, nie jest „nieprzemyślany i wyrażony pod wpływem chwili” a wręcz przeciwnie, jest przemyślaną i opartą o analizy propozycją, która byłaby cenna przede wszystkim dla Członków małych izb łączących się w ramach jednej dużej, obejmującej np. całe województwo śląskie.
- 5 – Wielu uważa, że małe jest piękne i pewnie w niektórych przypadkach i dziedzinach jest to atut, jednak w zależności od sytuacji zawsze warto przynajmniej rozważyć i przeanalizować, ile by można zyskać lub stracić, gdyby małe stało się duże. Ucieczka od tematu i zasłanianie się frazesami nie jest dowodem na to, że lepiej być mniejszym i słabszym, a raczej wskazuje na słabość i strach przed poznaniem prawdy.



Z uszanowaniem
dr farm. Stanisław Piechula